

Technolodzy żywności obradować będą w Poznaniu

Komitet Technologii i Chemii Żywności PAN oraz Wydział Technologii Rolno-Spożywczej poznańskiej Wyższej Szkoły Rolniczej są gospodarzami sesji naukowej, która odbędzie się w dniach 25-27 bm. Spodziewany jest udział około 500 naukowców z całego kraju. Szczególnie licznie reprezentowane będą środowiska warszawskie, poznańskie i łódzkie.

Sesję otworzy minister przemysłu spożywczego i skupu Stanisław Gućwa, referatem „Rola nauki w realizacji zadań węzłowych przemysłu spożywczego w latach 1971/75”. Obrady toczyć się będą równolegle w następujących sekcjach: technologia i inżynieria

żywności, żywienie i żywność analityczno-metodyczna, mikrobiologiczna i zagadnień sanitarno-higienicznych oraz biochemia żywności.

W czasie sesji uczestnicy wysłuchają referatów, zapoznają się z wynikami badań szeregu środowisk technologii żywności w kraju i dokonają wymiany doświadczeń. Ponadto obejrzą wystawę, przygotowaną przez wielkopolski przemysł spożywczy. W trzecim dniu organizatorzy planują dla uczestników II Sesji Naukowej Komitetu Technologii i Chemii Żywności PAN zwiedzanie zakładów przemysłu koncentratów spożywczych, zakładów mleczarskich oraz piekarniczych w Poznaniu, a także zakładów przemysłu ziemniaczanego w Lubiniu. (wp)

Policja urugwajska poszukuje uprowadzonych

Korespondent Agencji France Presse informuje z Montevideo, że władze urugwajskie poleciły wszczęcie zakrojonej na szeroką skalę akcji poszukiwania, metr po metrze, wszystkich dzielnic stolicy kraju w celu odnalezienia miejsca gdzie partyzanci Tupamaros przetrzymują uprowadzonego prawie pół roku temu konsula brazylijskiego Aloysio Dias Gomide i eksperta amerykańskiego d/s rolnictwa Claude Fly oraz ambasadora W. Brytanii Geoffrey Jacksona.

Od kilku tygodni ponad 10 tysięcy policjantów i żołnierzy usiłuje jak dotąd bez skutku wpaść na trop porywaczy. PAP

Rozwiązanie stanowego zgromadzenia w Indiach

Prezydent Indii V. V. Giri rozwiązał w sobotę zgromadzenie stanowe Orissa. Oczekuje się, że wybory do nowego składu zgromadzenia stanowego Orissa odbędą się w tym samym czasie co marcowe wybory do parlamentu narodowego.

Prezydent zarządził rozwiązanie organu ustawodawczego tego indyjskiego stanu na polecenie rządu Indry Gandhi. PAP

Pomyślne próby nowych lokomotyw HCP

Już od pierwszych próbnych jazd, kolej wiąże duże nadzieje z nowym typem ciężkiej lokomotywy spalinowej o mocy 1700 KM, skonstruowanej w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu. W ubiegłym roku Zakłady H. Cegielskiego dostarczyły kolejnictwu 6 takich lokomotyw.

Dotychczas nowe lokomotywy wykorzystywano głównie w okręgu poznańskim, pod okiem specjalistów z „Cegielskiego”. W ostatnich dniach zorganizowano kolejną próbę sprawności eksploatacyjnej tych pojazdów, używając ich do prowadzenia pociągów na trasie z Warszawy do Bydgoszczy i z powrotem. Według opinii rzeczoznawców z Ministerstwa Komunikacji lokomotywa sprostała zadaniom. Pociąg przejechał trasę z Warszawy do Bydgoszczy w czasie o 21 min. krótszym niż kursujący na tej linii ekspres „Kujawiak”, a z Bydgoszczy do Warszawy w czasie krótszym o 39 min.

6 lokomotyw nie czyni jeszcze wiosny, ale to dopiero początek. W tym roku kolej otrzyma następnych 15, a w przyszłym — 30. Do końca bieżącego 5-lecia PKP będą posiadały ok. 260 tego typu lokomotyw. (PAP)

Decydującym kryterium sytuacja socjalna

Prace nad projektem zmian w polityce mieszkaniowej

Na jednym z ostatnich posiedzeń, Prezydium Rządu rozpatrzyło wstępny projekt założeń polityki mieszkaniowej na lata 1971 — 75. Założenia te stanowią obecnie przedmiot dalszych prac prowadzonych w tej dziedzinie przez zainteresowane resorty przy udziale rad narodowych, związków zawodowych i spółdzielczości mieszkaniowej.

Podstawowym kierunkiem w dążeniu do rozwiązania pilnych kwestii mieszkaniowych jest oczywiście zwiększenie rozmiarów budownictwa. Maksymalne wykorzystanie istniejących możliwości, podwyższenie nakładów inwestycyjnych, zwiększenie środków na tworzenie nowych mieszkań, a także dodatkowe sumy na rozwój przemysłu materiałów budowlanych pozwolą już w tym roku na takie zaawansowanie budownictwa w stanie surowym, aby w roku przyszłym budować o 10 — 11 proc. mieszkań więcej. Wstępne programy na lata 1973 — 75, które w wersji ostatecznej przyjęte będą w I kw. br. przewidują, iż w całej obecnej pięcioletce wybuduje

się prawie o jedną czwartą mieszkań więcej niż w ubiegłym pięcioletcu.

Jak dowiaduje się PAP, trwają prace nad stworzeniem nowych zasad w dziedzinie przydziału mieszkań. Chodzi o to, aby opracować takie zasady, które zapewnią nowe mieszkania w pierwszym rzędzie tym, którzy ze względu na socjalnych najbardziej ich potrzebują.

Propozycje idą w kierunku preferowania sytuacji socjalnej, a nie — jak to miało miejsce dotychczas w budownictwie spółdzielczym — okresu oczekiwania na mieszkanie. A więc do kategorii osób, które powinny dostać mieszkania w pierwszej kolejności, proponuje się zaliczenie rodzin mieszkających w budynkach przeznaczonych do rozbiórki, pomieszczeniach nie nadających się do zamieszkania, nadmierne zagęszczonych, zajmowanych przez 2 lub więcej rodzin, o niskim stopniu wyposażenia w podstawowe wygody. W nowych zasadach zamierza się szerzej uwzględnić sytuację młodych małżeństw. Jak wynika z tych propozycji, okres oczekiwania na mieszkanie stanie się warunkiem pomocniczym a nie podstawowym.

Będą też działały — równolegle — kryteria produkcyjne. Zamierza się mianowicie uwzględnić w większym stopniu życzenia mieszkaniowe zakładów pracy, związane z koniecznością zatrudniania specjalistów i pracowników niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania przedsiębiorstwa i dla dobra jego produkcji. Chodzi tu m. in. o wprowadzanie pracy wielozmianowej, o zatrudnienie

absolwentów kierowanych do pracy lub posiadających wstępne porozumienie, a także nieodzwrotnych zakładów pracowników. (PAP)

S. Szkraba I sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie

23 bm. odbyło się w Rzeszowie plenium KW PZPR, poświęcone omówieniu aktualnych zadań partii oraz sprawom organizacyjnym.

W obradach wziął udział członek Biura Politycznego KC — Władysław Kruczek, który w związku z wybraniem go na stanowisko przewodniczącego CRZZ, zwrócił się do plenium o zwolnienie go z dotychczasowej funkcji I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie i członka Egzekutywy KW. Plenium przychyliło się do jego prośby.

Funkcję I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie plenium powierzyło z-cy członka KC, dotychczasowemu sekretarzowi ekonomii i finansów KW w Rzeszowie — Stanisławowi Szkrabie. (PAP)

Potrzeba odpowiedzialności

Dokończenie ze str. 1

List stwierdza, że VII Plenum KC PZPR stworzyło sytuację sprzyjającą przezwyciężeniu tych słabości i nieprawidłowości, sprzyjającą rozwijaniu aktywności w kierowaniu zakładami, umocnieniu więzi z załogami i stworzeniu właściwego klimatu dla inicjatywy, wydajniejszej pracy i lepszej dyscypliny. Powinno to przyczynić się do realizacji głównego zadania, jakim jest (przy podniesieniu najniższych płac oraz niektórych zasiłków i emerytur) zwiększenie produkcji dla umocnienia równowagi rynkowej i ogólnego podwyższenia poziomu życia. Stanowi to warunek dalszego rozwoju kraju. Niezależnie od wykorzystania wszelkich możliwości na tej drodze — w oparciu o umiejętności, uzdolnienia i ofiarność załóg i kadry techniczne — jest więc szczególnie ważnym i pilnym zadaniem dyrektorów. Podejmowane w ślad za górnikami i hutnikami liczne inicjatywy robotnicze oraz deklaracje o dodatkowej pracy w bieżącym roku powinny być właściwie ukierunkowane i w pełni pożytkowane — tak, aby przyniosły krajowi i społeczeństwu większą i pożyteczną produkcję. Dyrektorzy i cała administracja przedsiębiorstw muszą tym cennym inicjatywom zapewnić niezbędne warunki organizacyjne, techniczne i zaopatrzeniowe.

Równocześnie w liście podkreśla się konieczność wykazywania przez dyrektorów zakładów osobistej troski o rozwiązywanie bieżących socjalnych potrzeb załóg, o zapobieganie ewentualnym konfliktom i napięciom, o efektywne wydatkowanie funduszy na bezpieczeństwo i higienę pracy.

W liście prezesa Rady Ministrów podkreśla się, że rozwijanie socjalistycznej demokracji w wewnętrznych stosunkach w zakładach pracy, prawidłowa współpraca z samorządami robotniczymi i organi-

Bezpieczeństwo Europy tematem konferencji

Przedstawiciele instytutów i studiów nauk politycznych z 13 szkół wyższych Poznania, Szczecina, Zielonej Góry, Koszalina i Słupska, wezmą udział w konferencji nauk politycznych, która odbędzie się na UAM w poniedziałek 25 stycznia. Konferencja poświęcona zagadnieniom bezpieczeństwa europejskiego, jest pierwszą z cyklu wznowionego w br. przez poznański Instytut Nauk Politycznych. Podstawowe referaty wygłoszą na niej poznańscy naukowcy: dr Jerzy Tyranowski z Zakładu Prawa Międzynarodowego UAM omówi rolę sojuszy między państwami socjalistycznymi w umacnianiu bezpieczeństwa europejskiego, a dr Czesław Mojsiewicz z Instytutu Nauk Politycznych UAM zajmie się postawami społeczeństwa zachodniemieckiego wobec układu o podstawach normalizacji stosunków między Polską i NRD.

W tegorocznym cyklu Instytut zapowiada trzy dalsze konferencje poświęcone najbardziej aktualnym zagadnieniom międzynarodowym i wewnętrznym. W okresie od lutego do kwietnia br. omawiane będą zagadnienia integracji gospodarczej i politycznej państw socjalistycznych, aktualne problemy z zakresu polityki gospodarczej i społecznej PRL, oraz rola PZPR i demokracji wewnątrzpartijnej w budownictwie socjalistycznym Polski Ludowej. (Jw)

Modernizacja przemysłu lekkiego

Więcej inwestycji dla rynku

Ostatnio Biuro Polityczne KC PZPR, wśród różnych aktualnych i ważnych problemów politycznych i gospodarczych rozpatrywało zagadnienia inwestycyjne. Biuro zaleciło m. in. jak najbardziej efektywne wykorzystanie środków przeznaczonych na istotne i pilne cele inwestycyjne, w tym na takie, które powinny spowodować rozszerzenie produkcji rynkowej i na eksport.

Jak dowiaduje się PAP, nowe aktualności nabierają postanowienia w zakresie głębokiej modernizacji przemysłu lekkiego, meblarskiego i spożywczego, a zatem tych gałęzi przemysłowych, które stanowią o poziomie zaopatrzenia rynku. W pracach nad obecnym planem 5-letnim poszukuje się intensywnie rozwiązań pozwalających na pewne przesunięcia w planie inwestycyjnym.

Widzi się już pewne możliwości zakupu kompletnego wyposażenia dla niektórych nowych fabryk przemysłu lekkiego (zwłaszcza dziewiarskich, które zapewni nie tylko uzyskanie najwyższego standardu jakościowego produkowanych wyrobów, ale pozwoli również zwrócić koszty zakupu eksportem części nowej produkcji.

Konieczność modernizacji zakładów dotyczy także całej dziedziny artykułów trwałego użytku. Chodzi tutaj w równym stopniu o to, aby najniższym nakładem importowym w krótkim czasie osiągnąć wysokie efekty. Jedną z dróg do tego celu jest wydane przyspieszenie procesu uruchamiania nowych, doskonalszych wyrobów, które znalazłyby wielu na-

bawców także na rynkach zagranicznych. Do najpilniejszych należą m. in. rozwinięcie masowej produkcji nowoczesnych mikrośrodków — do dziesięciokrotnego zwiększenia zmechanizowanych, jak miksery, suszarki itp. (PAP)

Nacjonalizacja miedzi w Chile

Senat Kongresu Narodowego Chile przyjął projekt ustawy reformy konstytucyjnej przewidującej nacjonalizację pokładów rudy miedzi należących obecnie do amerykańskich monopolów. Po zatwierdzeniu tego projektu przez izbę deputowanych nabierze on mocy obowiązującej. PAP

Zakończenie procesu spiskowców w Gwinei

Specjalny trybunał gwinejski utworzony z przedstawicieli Zgromadzenia Narodowego zakończył w piątek wielodniowy proces przeciwko najemnikom portugalskim, w tym wielu obcokrajowcom oskarżonym o przygotowanie inwazji zbrojnej na Gwineę w listopadzie ub. roku i spisku antypaństwowego.

Głównym uczestnikom spisku grozi kara śmierci. (PAP)

Proces przemytnika i handlarzy dewizami

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy toczy się proces przeciwko kilkunastuosobowej grupie, oskarżonej o nielegalny obrót złotem oraz wartościami dewizowymi. Zainteresowanie procesem jest zrozumiałe jeśli zważy, że głównemu oskarżonemu, obywatelowi francuskiemu Jeanowi Teophilowi Girardot zarzuca się przewiezienie nielegalnie przez granicę i rozproszanie w Polsce: 7 tys. szt. złotych monet 10-rublowych, 52 kg złota w sztabkach 50 lub 100-gramowych oraz wywiezienie z naszego kraju, bez opłaty celnej, 13,2-karatowego brylantu o wartości 960 tys. zł.

Jean T. Girardot, zamieszkały w Paryżu, był przez kilka lat kierownikiem działu polskiego w firmie „General Electric”.

Na ławie oskarżonych razem z J. T. Girardot znaleźli się: Władysław i Bogusław Podstawka, Zdzisław Partkya, Danuta Graf, Mieczysław Brodowicz, Piotr Luborski, Henryk Hoffman, Włodzimierz Szyk, Wojciech Sobociński i Jeremi Dernałowicz. Większość z nich nigdzie nie pracowała. (PAP)

Po wizycie R. Barzela w Warszawie

Przez trzy dni przebywał w Polsce przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU/CSU Rainer Barzel. Jego wizyta była jedną z tych wizyt z NRD, do której przywiązuje się w Polsce duże znaczenie — pisze komentator PAP, R. Barzel jest bowiem przedstawicielem opozycji chadeckiej, będącej poważną siłą polityczną w NRD.

Jak wiadomo, 7 grudnia ub. roku podpisano w Warszawie podstawy normalizacji stosunków między PRL i NRD, który jest dokumentem o fundamentalnym znaczeniu dla stosunków między obydwojoma państwami i bardzo ważnym dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Dążenie do stopniowego, konsekwentnego realizowania procesu normalizacji we wzajemnych stosunkach, polska opinia publiczna adresuje nie tylko do ekipy rzą-

dzącej w NRD i do rządzącej koalicji SPD i FDP, ale również do całego społeczeństwa NRD, a w tym także do obozu chadeckiej opozycji, której właśnie R. Barzel jest czołowym przedstawicielem. Ratyfikacja układu i wprowadzenie go w życie leży w dobrze zrozumiałym interesie obu państw i warto, aby uświadomiły to sobie w pełni jak najszerzej rzesze członków CDU/CSU. Partie opozycyjne w Bundestagu głosząc za układem PRL — NRD zyskują niewątpliwie więcej w oczach całego społeczeństwa NRD i całej Europy, niż gdyby układ ten został ratyfikowany wyłącznie głosami deputowanych rządzącej koalicji.

Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, którego R. Barzel był gościem, stworzył mu wszechstronną możliwość przeprowadzenia w naszym kraju bezpośrednich rozmów z czołowymi polskimi osobistościami i zapoznania się z naszym stanowiskiem. Rozmowy były szczere i otwarte, często

polemiczne, towarzyszyło im pragnienie znalezienia wspólnych punktów styku. R. Barzel mógł się przekonać — co sam zresztą stwierdził — że Polska okazuje gotowość do realizacji procesu normalizacji stosunków.

Należy pamiętać, że kluczowe znaczenie dla procesu normalizacji ma ratyfikacja układu podpisanego 7 grudnia ub. r. w Warszawie, który przez uznanie ostatecznego charakteru naszej granicy na Odrze i Nysie stworzył podstawę do otwarcia nowego etapu we wzajemnych stosunkach PRL i NRD.

R. Barzel podczas swego pobytu w Warszawie deklarował w imieniu CDU/CSU pragnienie porozumienia i pojednania. Będziemy się mogli przekonać o wartości tych słów po jego powrocie do Bonn i konkretnym wkładzie w realizację tego nowego etapu stosunków zapoczątkowanych podpisaniem układu, którego poparcie będzie decydującym probierzem. (PAP)

Piosenki o Poznaniu

Ostatnio rozstrzygnięto konkurs na piosenkę o Poznaniu. Konkurs taki został rozpisany przez Poznańską Rozgłośnię PR „Estradę”, Wydział Kultury Prezydium RN Poznania i Miejską Komisję Koordynacyjną d.s. Kultury.

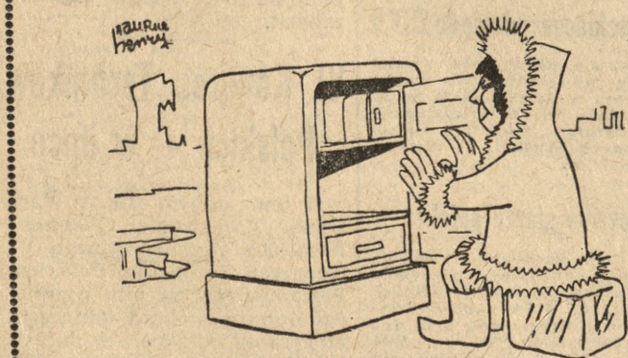
Jury nie przyznało I nagrody. Dwie drugie otrzymali: Jadwiga Urbanowicz (tekst) i Jerzy Milian (muzyka) za piosenkę pt. „Poznań się budzi” oraz Wiesław Machajko (tekst) i Adam Brzozowski (muzyka) za utwór pt. „Poznańska muzyka”. Trzecia nagroda przyznano: J. Urbanowicz (tekst) i J. Milianowi (muzyka) za piosenkę pt. „Tramwajem na Rataje”. Ponadto jury przyznało wyróżnienia: Romualdowi Grześkiewiczowi (tekst) i Jerzemu Grześkiewiczowi (muzyka) za utwór pt. „Zaproszenie”, Włodzimierzowi Ścisłowskiemu (tekst) i Filipowi Nowakowi (muzyka) — za utwór pt. „W moim mieście nad Wartą”, J. Urbanowicz (tekst) i Henrykowi Kuczyńskiemu (muzyka) za piosenkę pt. „Wiosna w Poznaniu” oraz W. Ścisłowskiemu (tekst) i M. Sulejowi (muzyka) za propozycję pt. „Na Szelagu”. (c)

Losowanie premii PKO — 142 samochodów

Oddział Wojewódzki Powszechnej Kasy Oszczędności w Poznaniu podaje do wiadomości, że 26 bm. o godz. 9. w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, (ul. Marchlewskiego 108/112) odbędzie się losowanie premii w postaci samochodów osobowych na premie umieszczone w książeczki oszczędnościowe PKO, wystawione dla miasta Poznania i województwa poznańskiego.

Przedmiotem losowania będą samochody osobowe: Fiat 125-P, Moskwicz 412, Skoda S-100 de Luxe, Skoda S-100 Standard i Syrena 104. (na)

HUMOR I SATYRA



Pracować lepiej — dzielić mądrzej

WIELKOPOLSKA



Wielkopolska, powiat turecki, wraz z sąsiednim powiatem kanińskim, zyskał w literaturze reportażowej miano „ziemi gwałtownie przebudzonej”. Znakomitym przebudzeniem są widoczne z odległości wieki kilometrów wieże chłodnicze elektrowni „Adamów” i potężne konstrukcje zwalowe na rozległej odkrywczej rejonie dawnej wsi Warenka. I chociaż inwestycja ta zakończona została przed kilkunastu laty, nadal wpływa w sposób decydujący na przyrost produkcji przemysłowej tego regionu, sięgającej w minionej 5-letniej jednej piątej.

W zestawieniu z tym szczególną wymową nabiera wskaźnik wzrostu wydajności pracy określany liczbą 22,3 procent. Jest to głównie wynikiem zmniejszonego zatrudnienia w kopalni i elektrowni, które po zakończeniu podstawowych prac inwestycyjnych siłą rzeczy musiały zrezygnować z pokaźnej liczby pracowników, zwłaszcza nisko kwalifikowanych. Tak więc powstanie tego potężnego, liczącego się na gospodarczej mapie kraju obiektu górniczo-energetycznego, nie rozwiązało jeszcze ważnego dla tego rolniczego regionu nadwyżki siły roboczej, zwłaszcza kobiet.

Tym większego znaczenia nabiera tutaj przemysł jedwabniczy oraz skupiający liczne drobne zakłady przemysłu terenowego i spółdzielczy. A tutaj właśnie — jak wynikało z dyskusji na Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej tureckiej organizacji PZPR — istnieją nadal rezerwy w zatrudnieniu i w wydajności pracy. Podawane były przykłady zlej organizacji pracy, i marnowania społecznego wysiłku w różnych działach gospodarki.

Delegatka Spółdzielni „Tłacz” — Jadwiga Kubiak, zabierająca głos w imieniu kobiet — podstawowej siły roboczej czterech tureckich zakładów spółdzielczości pracy, mówiła o trudnościach wynikających z niedostatków zaopatrzenia w surowce, a zwłaszcza z przestarzałego parku maszynowego. Możliwość poszerzenia produkcji poszukiwanych towarów istnieje jeszcze znaczna. Niepotrzebne są do tego kosztowne inwestycje. Chodzi o to, aby w polityce gospodarczej dostrzegano nie tylko przemysłowe giganty, lecz również liczne pomniejsze zakłady, nie pomijając pracy chałupniczej.

Również w rolnictwie pow. Turek nastąpił istotny krok naprzód. Jednakże o zadaniach w tym zakresie świadczy chociażby fakt, że różnica w planach zbóż między powiatem tureckim a gostyńskim wynosi około 9 kwintałów z hektara. Nic dziwnego, że wiejskie delegacje na konferencję poświęcały swoje wystąpienia głównie problemowi wykorzystania rezerw w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Na pierwszy plan wysuwało sprawy melioracji.

— Na nic zdadza się nawożenie i mechanizacja — mówiono jeśli jeszcze w kwietniu stoi na polach woda, broniąca dostępu traktorom, wróżąca bujny urodzaj zielska zamiast zboża.

W programie działań tureckiej organizacji partyjnej na najbliższe dwa lata właśnie sprawie melioracji poświęca się dużą wagę. Wychodząc naprzeciw żądaniom rolników, wyrażanym na zebraniach wiejskich, władze powiatowe zobowiązały się powiększyć o ponad 1700 ha planowany poprzednio areal przeznaczony do zmeliorowania, co łącznie wyniesie około 4000 ha. Zgodnie z wysuwanymi przez ludność wiejską postulatami, przystąpi się również do końcowego etapu elektryfikacji. Oznaczać to będzie podłączanie do sieci pomijanych dotąd rozproszonych kolonii i przysiółków. Dalszy postęp dokonany zostanie również w wiejskim szkolnictwie.

Nad wszystkimi dyskusowanymi problemami lokalnymi dominowała troska o cały nasz kraj i pragnienie szybkiego przełamania obecnych trudności.

— Chcemy pracować lepiej, sprawniej i wydajniej — stwierdzano; — chcemy kształtować w zakładach właściwe, socjalistyczne stosunki między przełożonymi a podwładnymi; chcemy jednocześnie, aby lepszej pracy towarzyszył sprawliwszy podział jej efektów.

Na potwierdzenie tych słów przedstawiciele szeregu zakładów składali w imieniu swoich załóg meldunki o dodatkowych zobowiązaniach produkcyjnych. Tak np. elektrownia „Adamów” wyprodukowała dodatkowo 3,8 mln kilowatogodzin energii elektrycznej; załoga kopalni zobowiązała się wydobyć w bieżącym roku 3 mln ton węgla zamiast określonych planem 2.836 tys. ton; ta sama załoga zobowiązała się zasadzić na zwalowych odkrywkach 50 tysięcy drzewek, zaś pracownicy tureckich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego zamierzają wyprodukować dodatkowo towary wartości 1,2 mln złotych.

FELIKS BIŁOS

Kowalski, buduje jednorodzinny dom. Taki, jakich wiele powstało w naszych miastach i miasteczkach. Buduje już ósmy rok. I choć dawno w nim mieszka, gościom nie pokazuje jeszcze nieukończonych pustych pokoi na piętrze. Powiada teraz: gdybym wiedział, że to tak długo potrwa, nie ruszyłbym tego.

Przysłowie mówi: „Mądry Polak po szkodzi”. Ale nie o szkodę tu chodzi, bowiem budowa domu jednorodzinnego ma istotne znaczenie i dla mego znajomego, i dla państwa.

W latach 1950—1969 zbudowaliśmy w kraju 2,5 miliona nowych mieszkań w miastach i na wsi. Z tej liczby około 800 000 powstało w formie zabudowy jednorodzinnej. Obecnie w miastach i wsiach budujemy rocznie prawie 50 000 małych domów. Stanowi to 1/4 ogólnej liczby oddawanych do użytku mieszkań. W województwie poznańskim tylko w minionym 10-leciu powstało 42 000 domków, z tej liczby 12 000 w miastach, a więc także w Poznaniu.

Mogłoby z przytoczonych liczb wynikać, że trzeba przyklasnąć inicjatywie ludzi, którzy podjęli się budowy i kwita. Ale rzecz nie tylko w inicjatywie i pieniądzu na rozpoczęcie indywidualnej inwestycji.

Zaczyna się od uzyskania działki. (Kowalski był jej posiadaczem już wcześniej). Później zaczynają się kłopoty z doborem dokumentacji, uzyskaniem pożyczki, otrzymaniem przydziałów budulca. Ostatni akord, to materiały i detale wykończeniowe, o które najtrudniej (grys, żwir, klepka podłogowa, płytki ceramiczne, armatura itp.) Standard obiektu, jego wyposażenie, zależą oczywiście od możliwości finansowych budującego. Ale nie tylko. Znacznie częściej od dobrego „niucha” i nierzadko od... znajomości.

Na pewno więc indywidualni inwestorzy mają wiele orzechów do zgryzienia, by wreszcie doczekać się wprowadzenia do własnego domu. Ale budownictwo jednorodzinne stanowi także spory problem dla urbanistów, dbających o kształt miast.

Znając obecny pęd do stawiania domków jednorodzinnych, wynikający z wielu czynników, urbanisci pragnęliby skontrolować budownictwo indywidualne w określonych rejonach. Uważają — i chyba słusznie — by na obrzeżu miasta, czy dzielnicy miejskiej, stanowiło ono uporządkowane, estetyczne, architektonicznie dopracowane zespoły. Wychodzą oni ze słusznego założenia, że nie można tolerować tego, by domki jednorodzinne pojawiały się w zbitym rozproszeniu, by wyrastały raczej z przypadku, niż w wyniku planowego kierownictwa. Stąd tendencja od szeregu lat do opracowywania planów szczegółowych zabudowy je-

nać się z funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Sygnały o narastaniu procesu demoralizacji chłopca były również widoczne w szkole, ale ingerencji nie spowodowały. Właśnie tego typu zdarzenia skłoniły Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego do wydania rok temu okólnika zobowiązującego kierownictwo szkół m. in. do:

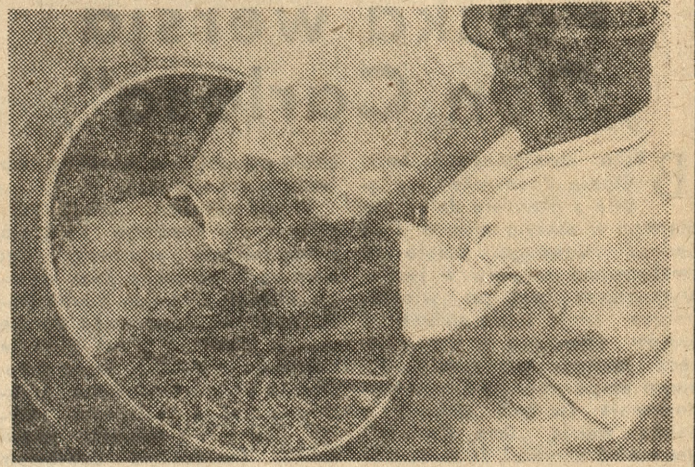
- wzmocnienia dyscypliny i kontroli udziału młodzieży w zajęciach szkolnych;
- znacznego przyspieszenia informowania opieki domowej o przyczynach nieobecności ucznia w szkole;
- bardziej operatywnego i wnikliwego ustalania przyczyn nieobecności ucznia w szkole.

Gdyby w myśl tych zasad postępowało wobec Andrzeja rychło okazałoby się, gdzie tkwi przyczyna jego nieprzystosowania i można by wyciągnąć właściwe wnioski. Szkoły robią to obecnie częściej niż w latach poprzednich. Jednakże nie zadowala fakt, że do Sądu dla Nieletnich w Poznaniu wpływa ze szkół od 10—15 pro-

Mrożonki „Hortexu”

Załoga Zakładów Przetwórstwa Owocowo - Warzywnego „Hortex” w Górze Kalwarii koło Warszawy zobowiązała się do końca roku 1971 wyprodukować 400 ton mrożonek i koncentratów owocowych dla rynku krajowego oraz 460 ton mrożonek na eksport, o łącznej wartości 16 000 000 złotych. Na zdjęciu: łamarkę strąków fasoli obsługuje Aleksander Oliszewski.

CAF — fot. — Urbanek



Wokół miast

Budownictwo indywidualne: MARGINES CZY PRAWIDŁOWOŚĆ?

dnorodzinnej i do urbanizacji terenów zasiedlanych tym sposobem.

Wynikiem tego dążenia jest opracowanie w Wielkopolsce w ostatnich latach 262 planów szczegółowych zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego. Przygotowano te plany dla 87 miast i 90 wsi (w tej liczbie 32 leżących w granicach pow. poznańskiego). Dzięki temu istnieje nadzieja na zlikwidowanie budownictwa dzikiego, rozproszonego, na terenach niezbyt przygotowanych. Zarazem zarysowuje się perspektywa powstawania osiedli należycie wyprofilowanych, zwłaszcza jeśli chodzi o układ urbanistyczny i walory architektoniczne.

W obrębie tak wielkich miast jak Poznań budownictwo indywidualne stwarza jeszcze inne problemy. Tutaj bardzo często rozwija się ono po obu stronach administracyjnej granicy miasta i powiatu. Przy akceptacji władz urbanistycznych — powstały np. osiedla rozdzielone tą granicą, jak: Podolany, Plewiska, czy Piątkowo. Tak więc poszczególne fragmenty osiedli podlegają różnej administracji, a co za tym idzie — różnej rejonizacji szkół, ośrodków zdrowia, placówek pocztowych itp. Na trudności napotyka zatem racjonalna koncentracja niektórych usług i obsługi mieszkańców.

Urbanisci wysuwają różne racje i wnioski, postulując pewien określony tryb postępowania, zmierzający do estetycznej osiedli domków jednorodzinnych, do ułatwień w zakresie ich zagospodarowania i cent ogółu wniosków, dotyczących zaniedbań opiekuńczo-wychowawczych rodziców i początkowych objawów wykołajenia nieletnich. Ogromną większość tego rodzaju wniosków kieruje do Sądu Miliacji. Rzecz w tym, że ujawnienie przez MO braku opieki nad nieletnim następuje stosunkowo późno, często wówczas, kiedy proces jego demoralizacji jest już znacznie zaawansowany.

Reedukacja jest wtedy trudniejsza. Niejednokrotnie wymaga izolacji nieletniego od środowiska. A to nie było i nie będzie tak łatwo przeprowadzić. W 1971 roku nie zwiększył się bowiem liczba miejsc w zakładach opiekuńczo-wychowawczych i w pogotowiach opiekuńczych. Najważniejsze w omawianej sprawie jest jednak to, że tym łatwiej reedukować nieletniego im mniej zaawansowany jest proces jego deprawacji. Stąd też szczególnie odpowiedzialna rola nie tylko szkoły, ale również np. organizacji młodzieżowych, samorządów mieszkańców, kół Ligi Kobiet w ujawnianiu wczesnych faz procesów wykołajania nieletnich i sygnalizowania o tym — właściwym instytucjom opiekuńczo-wychowawczym.

Wracając do smutnych losów Andrzeja, trzeba podkreślić, że dopiero po popełnieniu przezeń

uzbrojenia w odpowiednie urządzenia. Są to zatem tendencje prawidłowe i słuszne. Ich spełnienie może tylko pomóc sprawie. Jeśli bowiem od początku wyrastania zgrupowań budownictwa indywidualnego toleruje się swoista samowola, bałagan i dowolność, nabiera ono wtedy kształtów z niełatwymi do usunięcia krzywiznami.

Dalej — pragnę wprowadzić budownictwo indywidualne na właściwe tory, urbanisci mają na uwadze także ekonomiczne i społeczne walory tego rodzaju inwestowania na potrzeby mieszkańców miast i miasteczek. Są to walory oczywiście. Zarazem nie brak trudności, hamujących rozwój tego budownictwa. Pierwsza, to przejawy traktowania takich inwestycji jako marginesowych, druga — brak modeliowych rozwiązań dokumentacyjnych dla wielu zainteresowanych, trzecia — mimo znacznej pomocy dotychczasowej państwa — nie zawsze właściwa polityka kredytowa, czwarta — to wreszcie sposób i zakres zaopatrzenia w materiały

budowlane. W tym ostatnim przypadku rysuje się też potrzeba opracowania projektów na tyle typowych (o urozmaiconej jednakże architekturze), by dało się w ich realizacji zastosowywać wspólne dla wszystkich rozwiązań elementy prefabrykowane.

Sprawa ostatnia: wykonawstwo. Brak przedsiębiorstw usługowych dla budownictwa jednorodzinnego. Gdyby one istniały, Kowalski miałby może mniej kłopotów z wykończeniem swego domu. W każdym razie można by myśleć o skróceniu cyklów i obniżeniu kosztów. A Kowalski nie jest sam, bowiem rozwój budownictwa indywidualnego np. w strefie podmiejskiej Poznania, jest zjawiskiem nieuchronnym.

Dobrze zatem, że nad jego perspektywami radzić będą urbanisci podczas dwudniowej (25 i 26 bm.) ogólnopolskiej konferencji w Poznaniu.

EUGENIUSZ COFTA

Problemy osobowości we współczesnej filozofii

W centrum zainteresowania różnych współczesnych szkół filozoficznych oraz ruchów społecznych, przynajmniej tych, które pretendują do miana humanistycznych, znajdują się problemy stosunku jednostki do historii i społeczeństwa, godności osoby ludzkiej, jej autonomii i emancypacji. Niemal wszystkie kierunki w filozofii społecznej głoszą hasła „obrony godności i praw osoby ludzkiej”, „wyzwolenia człowieka spod panowania potęg ograniczających jego wolność”, czy też stanowiących „zagrożenie dla jego życia osobowego i rozwoju”.

Te wniosły hasła w wielu kierunkach filozofii zwanej personalistyczną — ujmowane są w sposób abstrakcyjny i deklaratywny. Gruntowną krytyczną analizę społecznej treści współczesnej filozofii personalistycznej przeprowadził znany polski filozof marksistowski, Tadeusz Jaroszewski, w obszernej książce pt. „Osobowość i wspólnota” (Książka i Wiedza 1970, str. 598). W książce znajdujemy konfrontację marksistowskiej filozofii człowieka i społeczeństwa z założeniami takich współczesnych kierunków filozofii personalistycznej jak: neotomizm J. Maritaina i E. Gilsona, koncepcji człowieka E. Mouniera i Teilharda de Chardina, egzystencjalizmu M. Heideggera i J. P. Sartre'a, strukturalizmu C. Levi-Straussa i różnych wariantów indywidualizmu mieszczańskiego.

Autor rozważa przydatność społeczną różnego rodzaju programów humanistycznych dla rzeczywistego wyzwolenia człowieka. Analizuje przede wszystkim to, jak ujmowane są w tych programach warunki wyzwolenia człowieka oraz na jakich klasach i siłach społecznych chcą autorzy tych programów oprzeć dążenia do stworzenia takich warunków.

Nie wystarczy bowiem dzisiaj ogólnie mówić o „aspiracjach człowieka”, ale trzeba wskazywać na konkretne środki umożliwiającej ich realizację.

Jaroszewski pisze o przewadze humanizmu socjalistycznego i marksistowskiej perspektywie wyzwolenia człowieka nad innymi kierunkami humanistycznymi, które służą utrwaleniu tradycyjnych struktur społecznych. Siła marksistowskiego humanizmu polega na tym, że wiąże on emancypację człowieka i rozwój osobowości z walką o przewyższenie ustrojów eksploatorskich oraz ze stworzeniem takich warunków ustrojowych, w których rozwijać się może wszechstronna aktywność jednostek. Wyzwolenia i rozwoju jednostki i zacieśnienia więzi międzyludzkich — autentyczna myśl marksowska nie traktuje jako zadań odrębnych. Autor powołuje się na Marksa, który mocno akcentował, że nie może być mowy o wszechstronnym rozwoju osobowości jednostki bez otwarcia jej na wspólnotę społeczną.

Dużą część książki poświęca jest analizie chrześcijańskich kierunków personalistycznych oraz współczesnej społecznej doktrynie Kościoła katolickiego. Jaroszewski ukazuje przeobrażenia dokonane w tej doktrynie w ostatnich latach, stanowiące krok naprzód na drodze, wiodącej do dialogu między marksistami a katolikami.

Rozprawa Jaroszewskiego jest prawdziwą encyklopedią wiedzy o filozofii traktującej o roli jednostki, przeznaczoną jest ona nie tylko dla specjalistów przedmiotu, lecz dla szerszego kręgu czytelników, interesujących się współczesnymi problemami humanizmu.

S. M.

W III klasie szkoły podstawowej Andrzej był przeciętnym uczniem. Później jego postępy w nauce były coraz gorsze. Czwartą klasę skończył z najwyższym trudem. W piątą po długiej serii dwójek zaczął chodzić na wagar. Gdyby wówczas ktoś do niego dobiegł, jakie są przyczyny złych postępów w nauce i wagarów Andrzeja to stwierdziłby, że chłopiec pozbawiony jest opieki i kontroli rodziców, że ich niewywiązywanie się z funkcji wychowawczych wynika z alkoholizmu. W nałóg ten popadł ojciec Andrzeja.

Niestety, nikt nie zainteresował się przyczynami niewłaściwego zachowywania się chłopca. Proces jego wykołajenia postępował więc nadal. Na wagarach Andrzej znalazł się pod wpływem kilkuosobowej grupy nieletnich, która spędzała czas na paleniu papierosów, grze w karty, picu wina i „zabawach” polegających przede wszystkim na niszczeniu zieleni, tłuczeniu szyb i żarówek. Również wtedy nie znalazł się nikt, kto próbowałby przeciwdziałać demoralizacji chłopca, choćby drogą zawiadomienia jakiegś instytucji opiekuńczo - wychowawczej. Reakcja mieszkańców bloków, w których rejonie chłopcy dokonywali wybryków sprowadzała się do narzekania na tych „nieznośnych łobuzów”. Ci ostatni wkrótce wkroczyli na drogę przestępstwa: włamali się do dwóch piwnic skąd

zabrali kompoty i gąsior z winem. MO wykryła sprawców. Dopiero wówczas przystąpiono do ingerencji opiekuńczo-wychowawczej...

Przerwijmy w tym miejscu relację o losach Andrzeja i jego kolegów. Wprawdzie różne są przyczyny demoralizacji nieletnich i różne objawy tego zjawiska, ale bardzo często

Wobec nieletnich zaniedbanych moralnie Ingerencja wczesna i sprawna

proces wykołajania się jest stopniowy, przy czym jego początkowe fazy to uchylanie się dziecka od obowiązków wynikających z roli członka rodziny lub ucznia. Tak też było w sprawie Andrzeja, która stanowi jeden z wielu przykładów świadczących, że brak właściwej reakcji na naganne, choć jeszcze nie przestępcze, zachowanie nieletnich sprzyja ich wejściu na drogę przestępstwa.

Rodzinię najłatwiej zorientować się, że dziecko wykazuje objawy nieprzystosowania społecznego. Orientacja taka nie ma jednak znaczenia, kiedy, jak w sprawie Andrzeja, dom rodzinny nie potrafi wywią-

Dokończenie na str. 4

MICHAŁ ŁUCZAK

Polska wersja „Don Carlosa”

B lisko dwa miesiące temu Opera Poznańska wystąpiła z premierą dotąd nie znanego w naszym mieście „Don Carlosa” Verdiego. Dzieło to zrealizowano najpierw w języku oryginalnym czyli po włosku. Dobrze zdaje sobie sprawę z plusów śpiewania w oryginalu. Lecz minusy przeważają. Po owym eksperymencie Opera wystartowała (w tych dniach) z polską wersją „Don Carlosa”. Nie ma co ukrywać, że teraz słuchało się utworu z większą przyjemnością, gdy każdą frazę tłumaczyło słowo.

Natomiast nie należą do zwolenników tylko jednej dekoracji w teatrze, przez pełne trzy godziny — dekoracji wprowadzającej, ale czarnej, więc śmiertelnie ponurej. Wiemy, że w niektórych teatrach europejskich panuje dziś taka moda. Czerni stanowią pono szczyt elegancji... Lecz z rozrównaniem myślę o tych latach powojennych, gdy niezapomniany Stanisław Jarocki zadziwiał w Operze swymi malarskimi pomysłami. Z reguły tak bywało, że od razu po podniesieniu się kurtyny, obraz dostawał długie brawa. Również za czasów mistrza Zygmunta Szpingiera każdy akt musiał mieć inną oprawę plastyczną. Ciągłe dla oka tutaj bywało coś ciekawego i niespodzianego. Dzisiaj nikt nie klaszcze oglądając mizerne aluzje-przystawki. Więc głęboki fotel z reguły oznacza sypialnię. Dwa krzaki — ogród pałacowy. Drewniane schody — marmurową salę na zamku. I tak dalej. Dobrze, że chociaż kostiumy w „Don Carlosie” grają barwami. Ale i tutaj Ladislav Stros, scenograf i reżyser w jednej osobie, mógł być

sobie pozwolić na odrobinę swojej bodniejszej stylizacji.

Wśród aktualnej obsady solistów opery Verdiego na czoło zdecydowanie wysuwają się: Barbara Zagórzanka jako królowa Elżbieta i Marian Koubas (rola tytułowa). Zagórzanka do nie dawna kreowała u nas głównie partie kolonatorowe. Teraz przedstawiała się na mocniejsze śpiewanie, tzw. w teatralnym języku „spinto”. I odniosła wielki sukces (nabrzniała dźwiękiem lecz wysubtelniona fraza, łatwość „góry”, nerw aktorski). Koubas już od wielu lat jest filarem zespołu i ulubieńcem publiczności, która zdaje sobie sprawę, że artysta ten nigdy nie zawodzi.

Jako despotyczny król Filip bez zarzutu spisał się Andrzej Kizewetter, obdarzony basem okazałym i o ujmującej barwie. Intrygant — Eboli kreowała muzykalna Zofia Baranowicz, jak zwykle pełna werwy i swobody. Baryton Mariana Kondelli należy do piękniejszych głosów w naszym teatrze (brawurowo śpiewał markiza Posę). To samo trzeba powiedzieć o sopranistce Zdzisławie Donat. Henryk Łukaszkiewicz doświadczeniem scenicznym podał swego drania — Inkwizytora. Spośród małych ról lek zwrócił uwagę dobrze „postawiony” sopran Krystyna Leyman (paź królowej). Konkludując: druga obsada solistów „Don Carlosa” nie ustępuje pierwszej. Wersja polska pobita włoską. Całość stanowi na pewno koncert wokalny. Chociaż i orkiestra, pod batutą dyr. Mięczyńskiego wawrowskiego gra z troską o klarowne, dynamicznie zróżnicowane brzmienie.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Ingerencja wczesna i sprawna

Dokończenie ze str. 3

przestępstwa odpowiednie instytucje zostały zawiadomione o niewłaściwych warunkach, w jakich chłopiec był „wychowywany”. Sąd przydzielił mu kuratora. Inne instytucje działają natomiast wolniej.

W mieszkaniu zajmowanym przez rodzinę Andrzeja było bardzo brudno i dzieci chorowały na świerzb. Na pismo MO skierowane w tej sprawie do

Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, ta ostatnia odpowiedziała, że nie jest uprawniona do ingerencji. Milicja zwróciła się do Prezydium DRN. Dopiero po kilku miesiącach nadeszła odpowiedź, że sprawę przekazano komitetowi osiedlowemu. Kolejne zawiadomienie MO wysłała do poradni przeciwalkoholowej, by objąć leczeniem nalogowo pijącego ojca Andrzeja. Było to w lipcu 1970 roku. Niestety, alkoholik nadal znęca się nad rodziną. W sumie mimo ujawnienia przyczyn demoralizacji nieletniego nie udało ich całkowicie usunąć. Rzecz jasna nie sprzyja to resocjalizowaniu chłopca.

Przyczyn takich sytuacji

S iedząc w wygodnych fotelach, w hallu hotelu „Zjednoczenie”, rozmawialiśmy z gospodarzami o książkach napisanych w Polsce na temat Wietnamu. Książki znanych autorów zarzucały trwały, solidny pomost między obu narodami. Byłem nieco zdziwiony kiedy Phan Minh Phuang, absolwent jednej z naszych wyższych uczelni ekonomicznych, mój tłumacz, powiedział mi krótko, że najnowsze tytuły, zbyt wymyślne, nie mają dla nich wartości odkrywczą. Są zbyt monotematyczne. Opis Hanoi — w jednej z książek — jest obrazem europejskim. Podobne barwy, wielkości, tony. Trochę folkloru i nastroju odrębnego.

Rzeczywiście — prawdziwa uroda dzisiejszej stolicy DRW — Hanoi, nielatawa jest do określenia, opisania. Bywali jednak tam też nasi malarze, artyści — fotograficy. Pracowali dużo. Realistyczne świadectwo prawdziwej dali.

Hanoi — półmilionowa stolica i port rzeczny. Ma w sobie Stare i Nowe Miasto, siedem jezior, ogród botaniczny. Największy ośrodek przemysłowy kraju. Nowe muzea. Pałac Prezydenta, uniwersytet, teatr, świątynie stare. W bliskości naszej ambasady — pagoda „na jednej kolumnie” z 1049 roku. Wojska francuskie opuściły miasto po porozumieniu genewskim i utworzeniu na 17 równoleżniku tymczasowej strefy zdemilitaryzowanej — w roku 1954. Rozpoczęła się historia DRW, dzisiaj ponad 20 milionowego państwa, podzielonego na 21 prowincji, które- go ludność wiejska stanowi 90 proc. Są rejony, w których na km kwadrat przypada 800 — 1500 mieszkańców, a w górach 5 mieszkańców. 5 milionów mniejszości narodowych.

Ulice z jadłospisu

Ulica Cukru, Ryżu, Bananów i innych smakołyków. Znamy

Najtrudniejszy temat świata (3)

URODA HANOI

z nazw ulic naszych miast daw- kady — na ulicach i drogach — jadących do pracy i wracających z niej, mogłyby świadczyć o czymś innym. Męskich przejażdżek turystycznych nie można jednak opanować, skoro rozkosz wolności jest ogromna. Robi to wrażenie, że nadmiar siły roboczej jest bogactwem kraju.

Szum rozpedzonych rowerów, dzwoniący ostrzegawczo, czasem i rikszy, z rzadka gwałtowne sygnały samochodów — komponuje monotony, łagodny przepływ dnia. Chłopcy najchętniej w drelichach, dziewczęta w białych bluzkach i czarnych, połyskujących spodniach — ograniczają barwność ulic. Brak przepisów drogowych, pozwala na artystyczny nieład, zmusza do rywalizacji pieszych i zmotoryzowanych, rowerów i samochodów. W Hanoi można dobrze odpocząć od plag europejskich miast: spalin, decybeli, tłoku w tramwajach. Własne nogi decydują. Na ruch uliczny nie wpływa hamujący system kartkowy. W domu towarowym, rozległym, piętrowym i liczne zakupy.

Asortyment niezbyt szeroki i głęboki, odpowiada w rozsądnym stopniu — niewysokim zarobkom (około 50 dongów miesięcznie; 1 dong równa się 8 zł). Bardzo istotne, że za 1 dong otrzymuje się 4 kg ryżu. 1 kg kawy — 24 dongi. Dobre pióro chińskie — 18 dongów. Helm korkowy — 5 dongów; słomkowy stożek dziewczęta kupują — lakierowany, w kwiaty, za 5 dongów. Paczka papierosów 5 hao (1/2 donga). Czarna kurtka męska ze sztucznego tworzywa — 50 dongów. Tanie są pantofelki nazywane u nas „rymiankami” lub „japankami” — z tworzywa i gumy.

Myślę, że mężczyźni są mniej zatrudnieni pracą niż kobiety. One chodzą szybszym krokiem, dźwigając na bambusowych szelkach, w koszach — towar i dzieci. Rowerowe kawal-

skich. Handel państwowy panuje przy głównych arteriach, w pobliżu teatru i hotelu z widokiem na Małe Jezioro, dając wytechnienie swoim chłodem.

Na sjęstę południową przeznaczony jest własny dom. Po pracy spacerowicze wylęgają na ulice; szerokie, odrzwione, w okresie świąt i Nowego Roku oświetlone kolorowymi żarówkami. Przekupki — stare i młode, siedzące nad koszykami czy plachtami, rozłożonymi na ziemi z pękiem bananów, garnuszkami żywych ryb, z garścią mandarynek — mają dużą przewagę ilościową nad kupującymi. Drobną handel, obok pracy na ryżowiskach, może być drugim z kolei zawodem narodowym. Zarobić kilkanaście ksu — groszy, kilka hao, wymaga dużej cierpliwości.

Ogromna hala targowa przepełniona jest drobnymi artykułami przemysłowymi. Warzywnicze i owocowe — zadziwiają świeżymi barwami. Dojścia tarasują żywe kwiaty — gladiole kolorowe, wysokie. Są w mieście dzielnice żółto-szarych pałacików, otoczonych tłumnie palmami, kokosowymi drzewami, akacjami. Rezydencją w stolicy ambasady, oczywiście nie wszystkich państw z europejskich przewagę mają kraje socjalistyczne. W największym hotelu „Zjednoczenie” podczas obiadu zajętych zaledwie 5-6 stolików. Polacy, Rosjanie, Japończycy, Chińczycy, Amerykanie. Ci ostatni wzbudzają zainteresowanie; przyjechali ze świątecznymi podarkami dla jeńców — lotników; reprezentują w USA

Klimat zimowej, suchej pory wystarcza, aby nikt w stolicy nie oblewał się jednak rumieńcem wstydu, gdy powie prawdę: „jesteśmy narodem bosym”. Hanoi jest cichą metropolią — w zieleni tropiku.

GERARD GÓRNICKI

Okolice mistrzów

Dzielnice stare, zabrudzone, kryją w sobie precyzyjnie wykonane — z porcelany, szlachetnych kamieni, kości słoniowej, drzewa lub słomy — arcydzieła rękodzielniczych. Oryginalność ulic polega na zupełnej niemal jawności życia rodzin. Sklepik, warsztat rzemieślniczy, straganek — a za nim wnętrza izby mieszkalnej, absolutna swoboda dzieci we wszystkim co ludzkie. Nieskrępowana egzystencja zbliża do życia w naturze, gdzieś na wolnym powietrzu wsi, gór, pól. Całe społeczeństwo ulicy, dzielnicy, jest współwłaścicielem połowy miasta, panuje bez większych ograniczeń nad atmosferą — rynku o przewadze prywatnych maleńkich ognisk domowo-kupiecko-rzemieślniczych.

MICHAŁ ŁUCZAK

Czas przemyśleń i decyzji

Na łamach bieżących wydań tygodników znajduje się sporo publikacji, których autorzy poddają czytelnikom do przemyślenia sprawy związane z dyskusjami toczącymi się obecnie w kraju. Tak np. Kazimierz Kozub w artykule „Czas przemyśleń, czas decyzji” opublikowanym w „Tygodniku Kulturalnym” — pisze:

„...Charakter wielu następujących po sobie miesiącom i latom nadaje czasem jeden dzień, kilka dni, jeden miesiąc.

Jak właśnie ten, który mija. Rozpoczęty dramatycznym wybuchem, płomieniem ludzkich emocji i płomieniem w dosłownym znaczeniu — mógł być wstępem do narodowej tragedii na skalę nieobliczalną. Na szczęście do tego nie doszło. Ofiary i zniszczenia zapisały się tylko w historii paru dni. Po nich przyszły dni ważkich politycznych decyzji i również ważkich przemysłów. Mało kiedy jeden miesiąc przynosi tyle istotnych faktów, jak ten, który mija. Istotnych, bo stanowiących nie tylko o rozwiązaniu spraw najbardziej bolesnych, najpilniejszych, ale i o obliczu lat, które przyjdą, o klimacie i stylu tych lat. Wszak decyzje, które nastąpiły po zmianie najwyższego kierownictwa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na VII Plenum idą dwoma wyraźnymi nurtami: jeden zmierza do poprawy sytuacji ekonomicznej, politycznej i społecznej już teraz, od dziś stosownie do możliwości i posiadanych środków, drugi — jest budowaniem perspektywy, początkiem decyzji, które nastąpią, które dokonane być muszą po głębokim przemyśleniu, w atmosferze wykluczającej emocje, pospiech i nerwowość”.

W powszechnym dialogu pojawiają się różne zdania, mniej i bardziej realistycznych. Zauważyć też można inne zjawiska, o których tak pisze wspomniany tu już Kazimierz Kozub:

„Nie brak też jeszcze ludzi jakby zagubionych, zamkniętych w swoim milczeniu i w swojej bierności. Jakby wyzuczających, aż inni uporają się z najgorszym, nie kwapiących się do wspólnego dźwigania ciężaru, choć tak często zwykli przypominać o swoim współuczestnictwie w życiu”.



Autor mówi następnie o autorytecie, który jest wyłącznie rezultatem rzetelnego wykonywania obowiązków i jest dziełem wielu lat.

„Ale bywają i krótkie chwile — pisze autor — w których łatwo go zdobyć i stracić. Chwile, w których sprawdzają się autentyczne wartości ludzi i społeczności, w których z miernot i pozorów zostaje tylko popiół i kurz. Chwile, w których liczy się wierność sprawom zasadniczym, rozum, ale i obecność w dokonujących się procesach. Właśnie obecność, konkretne działanie, trud, czyni podej-

owane z myślą o zadaniach na dziś i na lata całe — a nie słowne deklaracje, przyglądanie się z boku i liczenie na to, że inni zrobią za nas wszystko.

Nie brak wreszcie ludzi, którym nie staje dziś odwagi, aby przyznać się do swojej niedoskonałości, nawet do błędów (...). A przecież szkoda każdego dnia, każdej godziny, która owocować powinna kształtem nowych poszukiwań, wysiłkiem większym niż kiedykolwiek, społecznym pożytkiem. Nie tylko troską o samego siebie”.

Jakby wychodząc właśnie z takiego założenia, działacze związkowi i naukowcy dyskutują na łamach „Perspektyw” na temat działania związków zawodowych, przy czym naczelne stwierdzenie tej dyskusji wyraża tytuł tej publikacji: „Nie rewizja programu, lecz metod działania”.

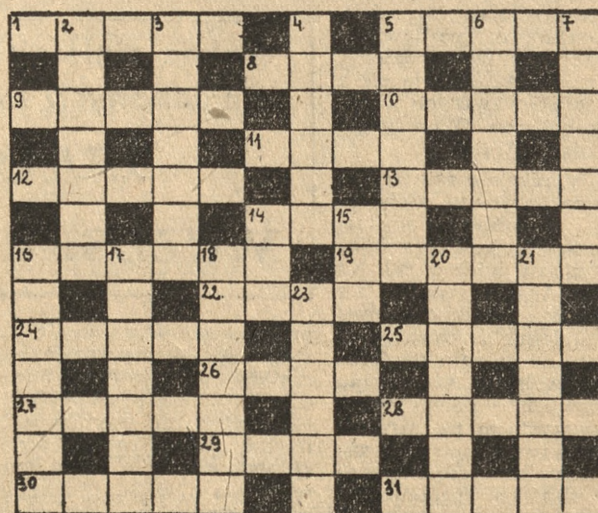
W działalności ruchu związkowego koniecznych jest dużo zmian, a jedną z nich powinno być to, żeby — jak to stwierdzono w dyskusji — stanowisko związków zawodowych w sprawach dotyczących ludzi pracy było znane szerokim rzeszom związkowców. To ważne, gdyż także do tej pory związki zawodowe podejmowały decyzje, które wstrzymywały niekorzystne dla ogółu pracujących postanowienia, jak to było np. z cofnięciem z inicjatyw związków zarządzenia o odpłatności za sanatoria (ta informacja pochodzi z ust Jarosława Karczewskiego — działacza związkowego).

LEKTOR

KRZYŻÓWKA NR 4

Poziomo: 1. dowień, radość, 5. rozped, 8. w górę kwalifikacje, 9. młodzień z konopi, 10. jednostka nateżenia prądu elektrycznego, 11. mieszkawiec Arabii, 12. w berszczu, 13. Wołczak, 14. siedziba rządu Korei Półn., 16. Ksantypa — miler, 19. wiatry wiejące od wyzów podzwrotnikowych ku równikowi, 22. brak, 24. w karetce pogotowia, 25. frakcja ropy naftowej, 26. rodzaj ciastek, 27. porządki mylny, 28. skrzynię z wyprawą, 29. do spania, 30. na ryble, 31. niezbyt.

Pionowo: 2. Odyseusz, 3. kurator, 4. zwierzęta futerkowe, 5. jedna z wysp Galapagos, 6. pieprz zastąpi, 7. dawniej żyjące dzikie konie, 14. dopływ Wisły, 15. skrót nazwy urzędu pocztowego, 16. rodzaj sztyletu, 17. szybki pociąg, 18. japońska sztuka układania kwiatów, 20. słota, zawierucha, 21. gatunek gryki, 23. coś dla dziecka. Pomiedzy Czytelników, którzy do dnia 29 stycznia br. nadesła na adres redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 4.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 3

Poziomo: kurz, as, Wkra, ole, legia, faul, zbir, Otto, alkazar, el, Waterloo, odejmnik, Au, Tunezja, „Nana”, Boas, la, Izmir, tak, Ares, Akra, idca.

Pionowo: Ural, Zola, teza, AH, Seret, wio, kataliza, akomodacja, fasownia, ukojenie, brwi, zima, Leon, akta, Nubia, usta, elki, AZS, Ork.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Krystyna Bzdega — Poznań, Wawrzyniaka 17 m. 3. 2. Teresa Szmyt — Poznań 31, Os. Wielkiego Października blok 5/0-m 155, 3. Jarosław Wasalski — Poznań, Os. Piastowski 47 m. 38.

Ogółem w ubiegłym roku przeprowadzono 470 demon-

Kronika POZNAN'SKA

★ 43 babcie, które zdobyły nagrody w miłym i popularnym już w Poznaniu konkursie „Expressu Poznańskiego”, redakcja przy współudziale PSS, zaprosiła na podwieczerek do Domu Prasy. Inne starsze panie, którym szczęście dopisało przy znalezieniu losu w ofiarowanym przez wnuczka torciku, bawiły się na wspólnym podwieczorku, urządzanym przez poznańskie kawiarnię. (w)

W najbliższy wtorek, 26 stycznia Wojewódzki Komitet ZSL w Poznaniu organizuje naradę aktywu ZSL-owskiego, celem poinformowania go o aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju. (zd)

nagle, przeżyw-

nań, Mic
a. 46244g
wą lub gazową. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 1
dla 47086g.

Ostatnie zebrania komitetów gromadzkich ZSL

owki Poczty 1 „Ruchu”.
ych rękopisów. Z-7

Po pracowitym roku przygotowania do nowego sezonu

Łuczniczki okręgu poznańskiego utrzymują się nadal na czołowej pozycji w kraju. Po krótkiej przerwie, po pracowitym sezonie, wznowili treningi.

Jak informuje kapitan sportowy Poznańskiego Okręgowego Związku Łuczniczek — S. Stachowski — w okresie przygotowań do sezonu łuczniczki trenowały 5-6 razy w tygodniu, w hali MTP nr 20.

Łuczniczki zaliczeni do kadry narodowej przebywali na obozie w Przemyslu, który miał za zadanie przygotować zawodniczek kondycyjnie.

Obawy organizatorów spartakiady w Zakopanem

Mimo optymistycznych zapowiedzi że więcej halny wiatr w Tatrach nie będzie miał długiego żywota, szalał on nadal. Najgorsze jest jednak to, iż synopticy przewidują, że wiatr może tu wiać do niedzieli włącznie. Po ulicach miasta nadal płyną strugi wody, wiatr niszczy pokrywę śnieżną i sprawia, że uczestnicy spartakiady nie mogą odbyć na jej trasach ani skoczniach żadnego treningu.

Przewodniczący komitetu organizacyjnego gen. dyw. Józef Stebelski wraz ze sztabem sportowo-technicznym imprezy przeprowadził inspekcję wszystkich obiektów.

Nieźle przedstawiały się trasy slalomu giganta i biegu zjazdowego głównie dzięki temu, że w wyższych partiach gór panowały w czwartek ujemne temperatury w granicach od minus 2 do minus 4 st.

W centrum zainteresowania organizatorów znajdują się przede wszystkim dwa obiekty: skocznia narciarska Duża Krokiew oraz stadion biathlonowy w Kirach, bowiem na nich odbędą się pierwsze konkurencje spartakiady — w niedzielę 24 stycznia konkurs skoków oraz w poniedziałek 25 stycznia indywidualny bieg biathlonowy na dystansie 20 km. W związku z bardzo niepomyślną aurą organizatorzy postanowili przeprowadzić trening skoków na Dużej Krokwi w niedzielę w godzinach rannych, tuż przed otwarciem Spartakiady. Konkurencji biathlonu nie grozi żadne niebezpieczeństwo i odbędzie się ona bez względu na warunki atmosferyczne. Co spodarze spartakiady wierzą jednak, iż do tego czasu w Zakopanem spadnie śnieg. (PAP)

STYCZEŃ	Felicyj
24	Pawła
Niedziela	
25	Słońce: 7.48—16.22
Poniedziałek	

TEATR

W POZNANIU
NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Budowniczy Solness”; NOWY — g. 19 „Ptak”; OPERA — g. 18 „Tristan i Izolda”; OPERETKA — g. 15 „Dama od Maxima”; MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska”; g. 17 przedstawienie kamienne.

W poniedziałek teatr nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE
NIEDZIELA

KALISZ: „Przygody wesołego diabła”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ Ceramic: „Czekam w Monte Carlo”; „Lew przeżył się do skoku”; Notch: „Lokis”; CZARNKOW: „Powrót rewolwerowca” poniedziałek; nieczynny; GOŚCIN: „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię” poniedziałek; nieczynny; JA ROCIŃ: „Szlacheckie gniazdo”, po niedzieli; „Osmi”; KALISZ Kosmos: „Bitwa nad Neretwą”; Oaza: „Romantyczny”; Stylowa: „Piekność dnia”; „Testament Inków”; KEPEŃ: „Mózg”; poniedziałek; nieczynny; KŁODAWA: „Walek karowy”; poniedziałek; nieczynny; KOŁO: „Inwa zia potworów”; poniedziałek; nieczynny; KONIN Górnik: „Pogoń za Adamem”; Zagłębie: „Spartakus”; KROTOSZYN: „Inwazja potworów”; poniedziałek; nieczynny; MIE-DZYCHÓD: „Gang Olseña”; poniedziałek; „Skradzione pocałunki”; OSTROW Roma: „Maty”; Słońce: „Walek karowy”; CSTRZESZÓW: „Dzień oczyszczenia”; poniedziałek; nieczynny; PILA Ikar: „Wulsiak czarodziej”; „Shalako”; poniedziałek; nieczynny; Żywiec: „Młot, młot”; Koral: „Zbieg z Alcatraz”; PLESZEW: „Album polski”; poniedziałek; nieczynny; RAWICZ: „Buntownik bez powodów”; poniedziałek; nieczynny; RYCHTAŁ:

© GEOS WIELKOPOLSKI AB
24/25 I 1971 Nr 20 (8373)

Sport sport sport

Uczestnicy RMC minęli Poznań

W nocy z piątku na sobotę wyruszyły pierwsze samochody startujące w 40 Rajdzie Monte Carlo — z punktów startowych w Glasgow, Oslo, Frankfurtu n/Menem, Almerii i Warszawy. Natomiast w sobotę rano wystartowały załogi jadące z Marakeszu, Aten, Bukaresztu, Reims i Monte Carlo.

Start trasy warszawskiej nastąpił ze stadionu X-lecia, gdzie kierowców, mimo późnych godzin, pojechało kilkanaście tysięcy osób. Przed wyruszeniem na trasę rajdu delegacja, reprezentująca wszystkich kierowców i ich pilotów w składzie Sobiesław Zasada, Jean Larrousse i Bjorn Waldegaard złożyła wianek kwiatów przed płytą poświęconą poległym w latach okupacji hitlerowskiej olimpijczykom polskim. Po wykonaniu rundy honorowej wokół stadionu samochody wyruszyły na trasę.

Na pierwszym odcinku polskiej trasy kierowcom towarzyszyły sprzyjające warunki atmosferyczne. Spowodowały one, że na punkcie kontroli czasu w Olsztynie 36 załóg przybyło znacznie przed wyznaczonym czasem. Pierwsza była załoga NRF: Bergman i Schnitzler. Na samochodzie „Ford” oznaczonym numerem 77, a w chwili po niej Polacy Smorawiński i Zyskowski na „BMW 2002 Ti”. Ostatni, ale również ze znaczącym zapasem czasu przybył jeden z faworytów tegorocznego rajdu Fran-

cuz Gerard Larrousse na „Porsche 914”. Następny punkt kontroli czasu w Gdańsku opuściło 35 załóg. Samochód z nr 86 Flisera i Rade- („Volkswagen”) miał defekt silnika i pozostał w Gdańsku.

W Poznaniu wzdłuż całej trasy dojazdowej, która biegła ulicami: Warszawską, Zamenhofa, Marchlewskiego, Bema i Bielniekami zgromadzili się tysiące kibiców oczekujących na przyjazd pierwszych samochodów. Ku uciesze widzów, spośród 39, które wystartowały z Warszawy jako pierwsze na punkcie kontroli czasu zlokalizowanym przy Ośrodku Sportowym na ulicy Chwiałkowskiego zameldował się o godz. 10.11 poznaniak Adam Smorawiński z numerem 39. Jadący na BMW. Dopiero po 20 minutach zjawił się kolejny zawodnik, znowu poznaniak Henryk Ruciński z nr 291 na

Polskim Flacie oraz Niemiec Walter Lier na Porsche.

W środkowej grupie na miejscach 20-23 przyjechali m. in. dwaj faworyci tegorocznego Rajdu jadący na Porscach 911 SC, z numerem 1 szwajcarska załoga Larrousse — Perramond oraz z numerem 7 dwukrotny zwycięzca Rajdu Monte Carlo z roku 1968 i 1970 Szwed Bjorn Waldegaard. Polskiego Flata nr 31 przeprowadziła Ewa Zasada. Nasz znakomity kierowca Sobiesław Zasada jadący w tym Rajdzie pod pseudonimem „Sobek” w tym czasie spał i obudził się dopiero gdy samochód zatrzymał się.

Przerwa w Poznaniu trwała ok. 2,5 godz. W czasie posiłku rozmawialiśmy z niektórymi zawodnikami. Henryk Ruciński powiedział nam, że trasa na terenie Polski jest bardzo dobrze przygotowana. Jedyne w nocy trzeba było trochę uważać gdyż szosy były oblodzone. Właściwy rajd jego zdaniem rozpocznie się dopiero w Alpach. Szwed Waldegaard zastany dla czego tak chętnie startuje w Warszawie odpowiedział, że lubi jechać przez Polskę, gdyż doskonała organizacja (szczególnie na „odpoczynkach” — tak jak w Poznaniu) sprawia, że odpoczywa on na tej trasie przed właściwą rywalizacją w Alpach.

W tym czasie gdy zawodnicy odpoczywali kibice z zainteresowaniem oglądali samochody, a w szczególności czerwono-czarne Polskie Flaty specjalnie przygotowane na rajd. Flaty te mają powiększoną moc do 88 KM i dzięki temu rozwijają szybkość do ok. 170 km/godz. Mają też wzmocnione zawieszanie, amortyzatory, koła, ogumienie itp. Oczywiście samochody otrzymały też dodatkowe rajdowe oświetlenie, precyzyjne liczniki i obrotomierze itp.

O godz. 12.59 w dalszą trasę w kierunku Wrocławia i Kudowy wyruszyła załoga oznaczona numerem 1 — Szwajcarzy Larrousse — Perramond i dalej w odstępach minutowych kolejne załogi. Wzdłuż trasy która wiodła przez miasto ulicami Marchlewskiego Mostem Dworcowym, Świerczewskiego i Grunwaldzka samochody przejeżdżały pomiędzy szpalarami widoków, którzy gorąco żegnali uczestników tego najsłynniejszego europejskiego rajdu samochodowego. (map)

dalekopisem

PIŁKA NOŻNA

Piłkarska reprezentacja Francji rozegrała w Brazylii kolejny mecz, zwyciężając reprezentację miasta Porto Alegre 3:1 (1:1).

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim Manchester United zwyciężył irlandzki zespół Bohemians 2:0.

PE W KOSZYKÓWCE MĘŻCZYN
W rewanżowym ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Europy (grupa „B”) w koszykówce mężczyzn, mistrz Belgii, Standard Liège przegrał z Akademikiem Sofia 99:197 (48:49). (o-za)

Rekordowe wyniki pływaków Warty

Podczas kontrolnych zawodów pływackich KS Warta, kilku młodych pływaków uzyskało bardzo dobre wyniki.

W wyścigu na 200 m. delfinem Jerzy Czaplicki uzyskał 2:17,4 — (rekord okręgu); Grażyna Cabaj ustanowiła na 200 m st. klas. rekord Polski młodziaków — 2:57,0. Na 200 m st. klas. 13-letnia Małgorzata Fornalczyk uzyskała czas 3:02,8, jej 12-letnia siostra Dorota — 3:05,8, a Jerzy Małysz przepłynął 200 m st. klas. w czasie 2:52,2. (p)

dla każdego

Przed mistrzostwami Europy juniorów i młodzieży w dżudo, które odbędą się w marcu br. w Neapolu, przygotowujący się do tych zawodów nasi przyszli reprezentanci, wystąpią przedtem w kilku spotkaniach międzynarodowych. M. in. w pierwszych dniach lutego w pojedynku Polska — Holandia.

Wydział Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Jeździeckiej, który obradował w Brukseli, postanowił, że w drużynowej konkurencji w skokach, startować może ekipa złożona z czterech jeźdźców. Sklasyfikowanych zostaje trzech najlepszych.

W III Międzynarodowym Turnieju Szachowym, rozgrywanym w Warszawie, w kategorii juniorów na półmetku prowadzi Aleksander Sznapik (Maraton) oraz zwycięzca I turnieju, mistrz Berlina Vogt. Polak zdobył 5, a Vogt 4 pkt.

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju w koszykówce mężczyzn, odbywającego się w Lublinie, Teżca Kielce pokonała bułgarski Etar 78:68, a Lublinianka zwyciężyła lokalnego rywala Start 88:80.

W ćwierćfinale o Puchar Europy w piłce ręcznej mężczyzn, szwedzka drużyna Hellas wygrała z mistrzem Rumunii — Steaua 12:11.

Reprezentacja Polski w piłce nożnej w kategorii młodzieżowej o puchar UEFA rozegra przed rozpoczęciem turnieju kilka spotkań międzynarodowych, m. in. spotkanie między państwowe z NRD.

1400 osób wzięło udział w Neubrandenburg (NRD) w rejonowych zawodach w tenisie stołowym. Tak obsadzonych turniejów w Polsce nie mamy do zainicjowania.

Już na sześć tygodni przed atrakcyjnym spotkaniem piłkarskim Górnik Zabrze — Macheder, który odbędzie się na Stadionie Śląskim sprzedano ponad 50 tysięcy biletów. Takiego zainteresowania nie wywołał żaden z dotychczasowych pojedynków.

Spotkanie towarzyskie w piłce koszykowej mężczyzn Lech Poznań — KA Banyasz Komioj (Węgry) odbędzie się w sali przy ul. Chwiałkowskiego 26 bm. o godz. 18.30.

miłosna w piosence; 20.20 Tydzień na UKF-ie; 20.35 Pięty nasz i naszych przyjaciół; 21 Nie czytałyście — to posłuchajcie; 21.20 Muzyka z jednej płyty — „The Traffic”; 21.45 Opera — P. Czajkowskiego „Dama pikowa”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Serge Reggiani; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Miniatury poetyckie — bajki J. Lemańskiego; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Na dobranoc gra Russ Conway.

WIADOMOŚCI: 5. 6.30, 7.30, 8.30, 10.12.05, 15.30, 17.13.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.05 — TV Kurs rol niczy; „Gospodarstwo przykładowe w produkcji trzody chlewniej”; 8.40 — „Przypomniany, radzimy”; 9 — Dla młodych widzów — Telewizyjny Klub Śmiały; „Wyprawa polarna”; „Skarb 13 domów”; 9.55 — Gra Orkiestra TV Katowice pod dyr. I. Wikarka; 10.30 — Telewizyjny mecz w akrobacji sportowej Polska — ZSR; 11.30 — „Pierwsze” — program dok.; 12.10 — Dziennik; 12.25 — III Zimowa Spartakiada Armii Sparta; 12.30 — otwarcie konkursu skoków — Zakopane; 14.30 — „Pierwsza na Monte Carlo” — rep.; 15 — „Przemiana”; 15.30 — Teatr Młodego Widza — Alina Korta: „Nie taki diabeł straszny...”; 16.10 — „Kwiaty, drzewa, ptaki, ludzie”; Reżyseria i scenariusz — W. Siemion. Wykonawcy: W. Siemion, Zespół „Parafita”; W. Chajec oraz Zespół Ludowe; 16.55 — Film z serii „Bonanza”; 17.45 — „Muzyka dla Ciebie”; 18.35 — PKF; 18.45 — „Piorkiem i węglem”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Zapraszamy na pół czarnej!”; Reżyseria — M. Jonkajtis. Reżyseria TV — E. Klekoc. Wykonawcy — H. Bielicka, R. Rol ska, S. Korzowska, W. Zatorska, J. Ofierski, M. Marzyńska, Zespół „Alibabki”; M. Stoor i inni; 21.05 — „Wielka wygrana” — film fab. prod. USA; 22.30 — Maratyn Sportowy i Zakopane — Spartakiada.

PONIEDZIAŁEK: 15.20 — Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy — „Potencja pola”; „Przewodniki i dielektryki”; 15.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci — „Zwierzyń”; w progr. m. in. film z serii „Przygody psa Augie”; 16.55 — Goryla Magill; 17.30 — III Zimowa Spartakiada Armii Sparta; 18.15 — „Odon Młodziej”; 18.45 — Maratyn Sportowy i Zakopane; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Morosław Kręzie — „Bank Głęboki”; Wykonawcy — aktorzy scen 16dzkich; 21.35 — „Sylwetki X Muzy”; Zbigniew Sawan; 22.05 — Dziennik; 22.35 — Politechnika TV — (powt.).

Koszykówka

Rozpoczął się Turniej Wyzwolenia

21 bm. w sali Ośrodka Sportowego przy ulicy Chwiałkowskiego, rozpoczął się 3-dniowy turniej koszykówki męskiej zorganizowany z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Poznania.

W pierwszym, wczorajszym meczu, spotkali się drużyny Warty i AZS-u. Po bardzo zacietym i wyrównanym pojedynku zwyciężyła Warta 70:65. Do przerwy prowadził AZS 36:35. Mecz chociaż bardzo emocjonujący nie stał na najwyższym poziomie. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Stańko 26, Kalisz 13, Przekada 11 a dla pokonanych Stabecki 15 i Walkowiak 14.

W drugim meczu Lech zmierzył się z Olimpią. I-ligowcy nie dali żadnych szans swoim przeciwnikom i chociaż nie pokazali wszystkich swoich walorów zwyciężyli pewnie 94:51. W zespole Lecha najcelniej strzelał Chojnacki zdobywca 32 punktów. Podobnie się również Kowane, który uzyskał 14 punktów.

Dzisiaj, w hali AZS-u przy ulicy Miłkowskiej, o godz. 18. AZS zmierzy się z Olimpią, a o 19.30 Lech z Wartą. (map)

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m. 8.15 Show w rannych pantoflach; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Dzieci w wieku przedszkolnym „Bajka o złotym bałce”; 10.20 Radio-niedziela. Informuje, zaprasza; 10.35 Radiowa Piosenka Miesiaca; 11.05 Rozgl. Harcerska; 11.40 Anegdota i faki — magazyn historyczny; 12.15 „Wesoly autobus”; 13.15 Piosenki warszawskie; 13.30 III Zimowa Spartakiada Armii Sparta; 14.15 Muzyka rozrywkowa; 14.30 „W Jazdę”; 15.05 Konec zwoła; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Teatr PR Wybieramy Premiery Roku 1970; 16.30 Spotykamy się na kolacji; 17.40 Mel. ludowe; 18.05 Transm. z Klubu Piosenki „ZAKR”; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 Muz. rozrywkowa; 21.05 Gra Ork. tan. PR p/d E. Czernego; 21.30 „Radiowariety”; 22.30 Najlepsze z ich repertuaru; 0.10 Program nocny z Kiesz. zwoła.

WIADOMOŚCI: 6. 7. 8. 9. 12.05. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10. Wielkopolska niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15. Radiowy Teatr Młodych; 16. Różne czarownice; 17.30 Radio-niedziela „Baj. bajeczki”; koncert dla dzieci; 18.30 Konec, chodźmy do teatru; 19.30 Wiosna; 20.30 Wiosna; 21.30 Wiosna; 22.30 Wiosna; 23.30 Wiosna; 24.30 Wiosna; 25.30 Wiosna; 26.30 Wiosna; 27.30 Wiosna; 28.30 Wiosna; 29.30 Wiosna; 30.30 Wiosna; 31.30 Wiosna; 32.30 Wiosna; 33.30 Wiosna; 34.30 Wiosna; 35.30 Wiosna; 36.30 Wiosna; 37.30 Wiosna; 38.30 Wiosna; 39.30 Wiosna; 40.30 Wiosna; 41.30 Wiosna; 42.30 Wiosna; 43.30 Wiosna; 44.30 Wiosna; 45.30 Wiosna; 46.30 Wiosna; 47.30 Wiosna; 48.30 Wiosna; 49.30 Wiosna; 50.30 Wiosna; 51.30 Wiosna; 52.30 Wiosna; 53.30 Wiosna; 54.30 Wiosna; 55.30 Wiosna; 56.30 Wiosna; 57.30 Wiosna; 58.30 Wiosna; 59.30 Wiosna; 60.30 Wiosna; 61.30 Wiosna; 62.30 Wiosna; 63.30 Wiosna; 64.30 Wiosna; 65.30 Wiosna; 66.30 Wiosna; 67.30 Wiosna; 68.30 Wiosna; 69.30 Wiosna; 70.30 Wiosna; 71.30 Wiosna; 72.30 Wiosna; 73.30 Wiosna; 74.30 Wiosna; 75.30 Wiosna; 76.30 Wiosna; 77.30 Wiosna; 78.30 Wiosna; 79.30 Wiosna; 80.30 Wiosna; 81.30 Wiosna; 82.30 Wiosna; 83.30 Wiosna; 84.30 Wiosna; 85.30 Wiosna; 86.30 Wiosna; 87.30 Wiosna; 88.30 Wiosna; 89.30 Wiosna; 90.30 Wiosna; 91.30 Wiosna; 92.30 Wiosna; 93.30 Wiosna; 94.30 Wiosna; 95.30 Wiosna; 96.30 Wiosna; 97.30 Wiosna; 98.30 Wiosna; 99.30 Wiosna; 100.30 Wiosna; 101.30 Wiosna; 102.30 Wiosna; 103.30 Wiosna; 104.30 Wiosna; 105.30 Wiosna; 106.30 Wiosna; 107.30 Wiosna; 108.30 Wiosna; 109.30 Wiosna; 110.30 Wiosna; 111.30 Wiosna; 112.30 Wiosna; 113.30 Wiosna; 114.30 Wiosna; 115.30 Wiosna; 116.30 Wiosna; 117.30 Wiosna; 118.30 Wiosna; 119.30 Wiosna; 120.30 Wiosna; 121.30 Wiosna; 122.30 Wiosna; 123.30 Wiosna; 124.30 Wiosna; 125.30 Wiosna; 126.30 Wiosna; 127.30 Wiosna; 128.30 Wiosna; 129.30 Wiosna; 130.30 Wiosna; 131.30 Wiosna; 132.30 Wiosna; 133.30 Wiosna; 134.30 Wiosna; 135.30 Wiosna; 136.30 Wiosna; 137.30 Wiosna; 138.30 Wiosna; 139.30 Wiosna; 140.30 Wiosna; 141.30 Wiosna; 142.30 Wiosna; 143.30 Wiosna; 144.30 Wiosna; 145.30 Wiosna; 146.30 Wiosna; 147.30 Wiosna; 148.30 Wiosna; 149.30 Wiosna; 150.30 Wiosna; 151.30 Wiosna; 152.30 Wiosna; 153.30 Wiosna; 154.30 Wiosna; 155.30 Wiosna; 156.30 Wiosna; 157.30 Wiosna; 158.30 Wiosna; 159.30 Wiosna; 160.30 Wiosna; 161.30 Wiosna; 162.30 Wiosna; 163.30 Wiosna; 164.30 Wiosna; 165.30 Wiosna; 166.30 Wiosna; 167.30 Wiosna; 168.30 Wiosna; 169.30 Wiosna; 170.30 Wiosna; 171.30 Wiosna; 172.30 Wiosna; 173.30 Wiosna; 174.30 Wiosna; 175.30 Wiosna; 176.30 Wiosna; 177.30 Wiosna; 178.30 Wiosna; 179.30 Wiosna; 180.30 Wiosna; 181.30 Wiosna; 182.30 Wiosna; 183.30 Wiosna; 184.30 Wiosna; 185.30 Wiosna; 186.30 Wiosna; 187.30 Wiosna; 188.30 Wiosna; 189.30 Wiosna; 190.30 Wiosna; 191.30 Wiosna; 192.30 Wiosna; 193.30 Wiosna; 194.30 Wiosna; 195.30 Wiosna; 196.30 Wiosna; 197.30 Wiosna; 198.30 Wiosna; 199.30 Wiosna; 200.30 Wiosna; 201.30 Wiosna; 202.30 Wiosna; 203.30 Wiosna; 204.30 Wiosna; 205.30 Wiosna; 206.30 Wiosna; 207.30 Wiosna; 208.30 Wiosna; 209.30 Wiosna; 210.30 Wiosna; 211.30 Wiosna; 212.30 Wiosna; 213.30 Wiosna; 214.30 Wiosna; 215.30 Wiosna; 216.30 Wiosna; 217.30 Wiosna; 218.30 Wiosna; 219.30 Wiosna; 220.30 Wiosna; 221.30 Wiosna; 222.30 Wiosna; 223.30 Wiosna; 224.30 Wiosna; 225.30 Wiosna; 226.30 Wiosna; 227.30 Wiosna; 228.30 Wiosna; 229.30 Wiosna; 230.30 Wiosna; 231.30 Wiosna; 232.30 Wiosna; 233.30 Wiosna; 234.30 Wiosna; 235.30 Wiosna; 236.30 Wiosna; 237.30 Wiosna; 238.30 Wiosna; 239.30 Wiosna; 240.30 Wiosna; 241.30 Wiosna; 242.30 Wiosna; 243.30 Wiosna; 244.30 Wiosna; 245.30 Wiosna; 246.30 Wiosna; 247.30 Wiosna; 248.30 Wiosna; 249.30 Wiosna; 250.30 Wiosna; 251.30 Wiosna; 252.30 Wiosna; 253.30 Wiosna; 254.30 Wiosna; 255.30 Wiosna; 256.30 Wiosna; 257.30 Wiosna; 258.30 Wiosna; 259.30 Wiosna; 260.30 Wiosna; 261.30 Wiosna; 262.30 Wiosna; 263.30 Wiosna; 264.30 Wiosna; 265.30 Wiosna; 266.30 Wiosna; 267.30 Wiosna; 268.30 Wiosna; 269.30 Wiosna; 270.30 Wiosna; 271.30 Wiosna; 272.30 Wiosna; 273.30 Wiosna; 274.30 Wiosna; 275.30 Wiosna; 276.30 Wiosna; 277.30 Wiosna; 278.30 Wiosna; 279.30 Wiosna; 280.30 Wiosna; 281.30 Wiosna; 282.30 Wiosna; 283.30 Wiosna; 284.30 Wiosna; 285.30 Wiosna; 286.30 Wiosna; 287.30 Wiosna; 288.30 Wiosna; 289.30 Wiosna; 290.30 Wiosna; 291.30 Wiosna; 292.30 Wiosna; 293.30 Wiosna; 294.30 Wiosna; 295.30 Wiosna; 296.30 Wiosna; 297.30 Wiosna; 298.30 Wiosna; 299.30 Wiosna; 300.30 Wiosna; 301.30 Wiosna; 302.30 Wiosna; 303.30 Wiosna; 304.30 Wiosna; 305.30 Wiosna; 306.30 Wiosna; 307.30 Wiosna; 308.30 Wiosna; 309.30 Wiosna; 310.30 Wiosna; 311.30 Wiosna; 312.30 Wiosna; 313.30 Wiosna; 314.30 Wiosna; 315.30 Wiosna; 316.30 Wiosna; 317.30 Wiosna; 318.30 Wiosna; 319.30 Wiosna; 320.30 Wiosna; 321.30 Wiosna; 322.30 Wiosna; 323.30 Wiosna; 324.30 Wiosna; 325.30 Wiosna; 326.30 Wiosna; 327.30 Wiosna; 328.30 Wiosna; 329.30 Wiosna; 330.30 Wiosna; 331.30 Wiosna; 332.30 Wiosna; 333.30 Wiosna; 334.30 Wiosna; 335.30 Wiosna; 336.30 Wiosna; 337.30 Wiosna; 338.30 Wiosna; 339.30 Wiosna; 340.30 Wiosna; 341.30 Wiosna; 342.30 Wiosna; 343.30 Wiosna; 344.30 Wiosna; 345.30 Wiosna; 346.30 Wiosna; 347.30 Wiosna; 348.30 Wiosna; 349.30 Wiosna; 350.30 Wiosna; 351.30 Wiosna; 352.30 Wiosna; 353.30 Wiosna; 354.30 Wiosna; 355.30 Wiosna; 356.30 Wiosna; 357.30 Wiosna; 358.30 Wiosna; 359.30 Wiosna; 360.30 Wiosna; 361.30 Wiosna; 362.30 Wiosna; 363.30 Wiosna; 364.30 Wiosna; 365.30 Wiosna; 366.30 Wiosna; 367.30 Wiosna; 368.30 Wiosna; 369.30 Wiosna; 370.30 Wiosna; 371.30 Wiosna; 372.30 Wiosna; 373.30 Wiosna; 374.30 Wiosna; 375.30 Wiosna; 376.30 Wiosna; 377.30 Wiosna; 378.30 Wiosna; 379.30 Wiosna; 380.30 Wiosna; 381.30 Wiosna; 382.30 Wiosna; 383.30 Wiosna; 384.30 Wiosna; 385.30 Wiosna; 386.30 Wiosna; 387.30 Wiosna; 388.30 Wiosna; 389.30 Wiosna; 390.30 Wiosna; 391.30 Wiosna; 392.30 Wiosna; 393.30 Wiosna; 394.30 Wiosna; 395.30 Wiosna; 396.30 Wiosna; 397.30 Wiosna; 398.30 Wiosna; 399.30 Wiosna; 400.30 Wiosna; 401.30 Wiosna; 402.30 Wiosna; 403.30 Wiosna; 404.30 Wiosna; 405.30 Wiosna; 406.30 Wiosna; 407.30 Wiosna; 408.30 Wiosna; 409.30 Wiosna; 410.30 Wiosna; 411.30 Wiosna; 412.30 Wiosna; 413.30 Wiosna; 414.30 Wiosna; 415.30 Wiosna; 416.30 Wiosna; 417.30 Wiosna; 418.30 Wiosna; 419.30 Wiosna; 420.30 Wiosna; 421.30 Wiosna; 422.30 Wiosna; 423.30 Wiosna; 424.30 Wiosna; 425.30 Wiosna; 426.30 Wiosna; 427.30 Wiosna; 428.30 Wiosna; 429.30 Wiosna; 430.30 Wiosna; 431.30 Wiosna; 432.3